

# Tadeusz Błażejowski

---

## O publicystyce dziennikarskiej Władysława Kowalskiego

---

Prace Polonistyczne Studies in Polish Literature 28, 51-60

---

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ BŁĄŻEJEWSKI

## O PUBLICYSTYCE DZIENNIKARSKIEJ WŁADYSŁAWA KOWALSKIEGO

Pisarzy samouków, bardzo nieraz utalentowanych i wpływowych, wydała wieś polska wielu. Wnieśli oni poważny wkład do kultury ogólnonarodowej. Wykazali dużo mądrości i odwagi w walce o społeczne wyzwolenie polskiego chłopca. Doczekała się pisarska twórczość ludowa poważnych opracowań kronikarskich i monograficznych. Wystarczy choćby wspomnieć rozprawy profesora Stanisława Pigonia, Karola Ludwika Konińskiego, Stanisława Czernika. Inicjatywie Ludwika Krzywickiego zawdzięczamy prawdziwe perły autobiograficzne w postaci wydanych przed wojną *Pamiętników chłopów* czy *Pamiętników emigrantów*. *Pamiętniki włościańskie od pańszczyzny do dni dzisiejszych* Jana Słomki opatrzyli wstępem Franciszek Bujak i Wacław Sobieski. *Literaturę samorodną*, jej antologię powstałą na wychodźstwie wydał w Brazylii Wojciech Breowicz. Stefan Zeromski skreślił przedślowie do Kurasiowego *Przez ciernie żywota*. Bo pisarstwo chłopskie obok niewątpliwie wartości artystycznych — to przede wszystkim dokument doli i niedoli, dokument wiary, dążeń i marzeń polskiej wsi<sup>1</sup>.

Jednocześnie zaś dokument walki politycznej, z przysłowiową zaciętością toczonej przez wielu chłopskich pisarzy. Żarliwością i konsekwencją wyróżnia się wśród nich Władysław Kowalski (1894—1958), czołowy działacz ruchu ludowego, publicysta i pisarz, którego publicystyczne i literackie dokonania nie doczekały się do tej pory szerszego opracowania, jeśli nie liczyć okazjonalnych i z reguły popularyzatorskich omówień twórczości, jakie ukazywały się w latach, gdy Kowalski piastował odpowiedzialne funkcje państwowe (pierwszy zastępca przewodniczącego prezydium Krajowej Rady Narodowej, minister kultury i sztuki, marszałek Sejmu, członek Rady Państwa).

Jakkolwiek teoria publicystyki dziennikarskiej „znajduje się dopiero w powiśnikach”<sup>2</sup>, sam zaś termin jest „bardzo pojemny

<sup>1</sup> H. Syska, *Wstęp* [do:] T. Nocznicki, *Wybór pism*, Warszawa 1965, s. 31—32.

<sup>2</sup> J. Gałeccki, *Teoria i praktyka publicystyki*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1961, nr 4, s. 76.

i używany w różnych znaczeniach”<sup>3</sup>, zajmujący się teoretyczną refleksją nad publicystyką eksponują nade wszystko jej ścisły związek z polityką, uważając ten rodzaj pisarstwa za „jeden ze środków działania polityka chcącego wpływać na rzeczywistość w pożądanym kierunku”<sup>4</sup>. Takie stanowisko teoretyczne znajduje całkowite potwierdzenie w publicystycznej praktyce Władysława Kowalskiego.

Choć w biogramach pisarza<sup>5</sup> nie brakuje luk, odtworzyć można osobowość Kowalskiego na tyle prostą, że zdeterminowaną całkowicie przez cele, do realizacji których dążył, zarazem jednak skomplikowaną poprzez wielostronne i wielopłaszczyznowe zainteresowania. Pochodził z fornalskiej rodziny i już od dziesiątego roku życia zmuszony był zarobkować we dworze. Biografowie wspominają o pewnym wpływie, jaki na chłopca wywarła rewolucja 1905 roku (uczestniczył w demonstracjach w Białej Rawskiej). Wraz ze stopniowym rozwojem dokonującej się na tle konfliktu z dworem edukacji społecznej, następuje edukacja intelektualna dziecka. Polegała ona właściwie na samokształceniu, opis jej znajdziemy w publikowanych po latach fragmentach wspomnień<sup>6</sup>. Z ruchem ludowym (reprezentowanym przez „Zaranie”) zetknął się Kowalski jeszcze przed wybuchem pierwszej wojny światowej, działalność rozpoczął dopiero w 1917 roku, gdy po powrocie z carskiej armii związał się z Polskim Stronnictwem Ludowym „Wyzwolenie”. Zadebiutował w „Wyzwoleniu” w 1918 roku, zamieszczając korespondencje dotyczące jego wsi rodzinnej i najbliższej okolicy, to znaczy powiatu rawskomazowieckiego. W roku 1925 zgłasza akces do Niezależnej Partii Chłopskiej i wkrótce zostaje członkiem Komitetu Centralnego tej partii. Dwa lata później był współorganizatorem i jednym z przywódców Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samo-pomoc”. W okresie międzywojennym ściśle współpracował z Wydziałem Rolnym Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii

<sup>3</sup> J. Trzyna d ł o w s k i, *O publicystyce*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1962, nr 1, s. 52.

<sup>4</sup> M. Szulc z e w s k i, *Publicystyka*, Warszawa 1961, s. 29.

<sup>5</sup> Por. P. Grzegorz yk, *Twórcy i badacze kultury zmarli w 1958 roku*, „Kultura i Społeczeństwo” 1959, nr 3, s. 140—141; W. Pietruczuk, *Władysław Kowalski*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1960, nr 2, s. 421—425; L. Sobierajski, *Władysław Kowalski. Słownik polskich pisarzy współczesnych*, „Tygodnik Kulturalny” 1963, nr 45, s. 5; R. Hala-ba, *Władysław Kowalski 1894—1958*, [w:] *Przywódcy ruchu ludowego*, Warszawa 1968, s. 124—137; A. Hamerliński, *Władysław Kowalski*, „Tygodnik Kulturalny” 1969, nr 34, s. 4.

<sup>6</sup> W. K o w a ł s k i, *Wspomnienia. (Fragmenty)*, „Tygodnik Kulturalny” 1963, nr 42—47.

Polski. Podczas okupacji był redaktorem „Trybuny Chłopskiej”, a następnie współorganizatorem Stronnictwa Ludowego „Wola Ludu” i wiceprezesem Zarządu Głównego tej organizacji. Po wojnie pełnił funkcje w Naczelnym Komitecie Wykonawczym Stronnictwa Ludowego, od chwili zaś połączenia się Polskiego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Ludowego przewodniczył Naczelnemu Komitetowi Wykonawczemu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Nie pisząc przecie życiorysu przytaczam tylko — niekompletne zresztą — funkcje, jakie Kowalski pełnił w czasie swej czterdziestoletniej działalności w ruchu ludowym, aby zaakcentować, iż był on przede wszystkim działaczem politycznym, typem aktywisty i bojownika, dla którego twórczość publicystyczna i literacka stanowiły niejako uzupełnienie pracy polegającej w okresie międzywojennym na organizowaniu wieców chłopskich, po wojnie zaś na kierowaniu potężną organizacją polityczną. Krytycy wyrażali przekonanie, że zbyt mało czasu, zwłaszcza po wojnie, poświęcał literaturze, mówiąc wprost, że „polityka zjadła pisarza”<sup>7</sup>. A o literackim talencie chłopskiego pisarza-samouka świadczyły nie tylko jego dokonania w tym zakresie, ale również opinie kolegów-literatów z „Przedmieścia”<sup>8</sup>.

Publicystyka legła u podstaw jego twórczości literackiej, o czym tak powiadał w wywiadzie udzielonym w sześćdziesiątą rocznicę urodzin: „Pismo «Samopomoc» redagowałem od roku 1928 aż do zamknięcia w roku 1931. Pisałem wtedy ogromnie dużo, z wściekłym zacięciem. Nieraz przecież brakło materiału, trzeba było samemu wypełnić cały numer. Drukowałem artykuły i felietony w wielu innych pismach. [...] W toku pracy redakcyjnej przyszło mi na myśl, aby pismo urozmaicić materiałem literackim. Wobec braku prac tego rodzaju musiałem sam zabrać się do pisania”<sup>9</sup>. Początkowo szło z trudem, ale największą „pobudką” był oddźwięk, jaki opowiadania wywołały wśród chłopów”. Mimo iż twórczość literacka Władysława Kowalskiego posiada charakter służebny w stosunku do celów, jakie przyświecały politycznej działalności pisarza i pozostaje w ścisłym związku z uprawianą przezeń publicystyką, obie te dziedziny należy omawiać oddzielnie (decyduje o tym między innymi różnica w proporcji i układzie rozmaitych elementów strukturalnych).

<sup>7</sup> K. Korcelli, *Człowiek i pisarz*, „Nowa Kultura” 1959, nr 1, s. 2.

<sup>8</sup> Por. H. Boguszewska, J. Kornacki, *Zielone lato 1934*, Warszawa 1959, s. 223.

<sup>9</sup> H. Michalski, *U Władysława Kowalskiego*, „Świat” 1954, nr 38, s. 4.

Stan badań nad pismami publicystycznymi Kowalskiego jest nader skromny. W 1967 roku nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej ukazał się *Wybór pism publicystycznych*<sup>10</sup>, opracowany przez Stanisławę Jarecką i poprzedzony krótkim wstępem, przypominającym sylwetkę działacza i pisarza. Wybór ów doczekał się tylko jednej recenzji<sup>11</sup>, w której zwrócono uwagę na następujące problemy, poruszone przez Kowalskiego: rozbicie mitu o biologicznym związaniu chłopca z ziemią poprzez wskazanie na ekonomiczny charakter tego zjawiska, zwalczanie mitologizacji chłopca w opinii inteligenckiej i twórczości literackiej oraz na przedstawienie zjawiska ateizmu na wsi.

Wśród wielu nie rozwiązanych spraw, jakie wraz z odzyskaniem niepodległego bytu państwowego spadły na Polskę, kwestia chłopska należała do najpilniejszych. Waga jej wynikała głównie z faktu, że chłopci stanowili przytłaczającą większość — około 76% ludności. Nie wdając się w szczegóły<sup>12</sup> stwierdzić trzeba, że strukturę rolną w okresie międzywojennym cechowała wyraźna polaryzacja, przejawiająca się w istnieniu z jednej strony wielkiej własności ziemskiej, z drugiej zaś olbrzymiej ilości gospodarstw małorolnych. Stan ten był przyczyną masowo występującego, zwłaszcza na terenach byłych zaborów rosyjskiego i austriackiego, głodu ziemi, powodującego, że zasadniczym zagadnieniem dla chłopów w międzywojennej Polsce stała się sprawa reformy rolnej. Podstawowy dla ustroju kapitalistycznego konflikt kapitał — praca, miał na wsi postać konfliktu między dworem a wsią. O ostrości walki świadczą liczne wystąpienia i strajki chłopskie: w Jadowie, Łapanowie, Daleszycach, Kozodrzy, Grodzisku czy Krzeczowicach.

Nasilenie sprawy chłopskiej znajduje również odbicie w literaturze. Obok powieści Władysława Kowalskiego *W Grzmiącej* i *Rodziny Mianowskich* wspomnieć trzeba utwory Leona Kruczkowskiego *Kordian i cham* oraz *Pawie pióra*, Wandy Wasilewskiej *Ojczyznę i Ziemię w jarzmie*, Jana Wiktora *Wierzby nad Sekwaną*, Wincentego Burka *Drogę przez wieś*, Jalu Kurka *Grypa sza-*

<sup>10</sup> W. Kowalski, *Wybór pism publicystycznych*, Warszawa 1967.

<sup>11</sup> H. Dudowa, *Publicystyka Władysława Kowalskiego*, „Tygodnik Kulturalny” 1968, nr 37, s. 7.

<sup>12</sup> Por. np. S. Inglot, *Kwestia chłopska w XIX i XX wieku*, [w:] *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu 19—22 września 1948*, t. I, *Referaty*, Warszawa 1948, s. 415—432; S. Ignar, *Kwestia rolna w Polsce kapitalistycznej*, Warszawa 1952; M. Mieszczankowski, *Struktura agrarna Polski międzywojennej*, Warszawa 1960; Z. Landa, J. Tomaszewski, *Zarys historii gospodarczej Polski 1918—1939*, Warszawa 1962.

*leje w Naprawie*, Józefa Mortona *Spowiedź*, Stanisława Piętaka *Młodość Jasia Kunefala*, Mariana Czuchnowskiego *Pieniądz*. Choć z różnych pozycji ideowych były pisane i różnorodny poziom artystyczny reprezentują, świadczą przecie wymownie o jaskrawości problemu chłopskiego, a raczej problemów, jakie związane były z polską wsią.

Publicystyka Kowalskiego obejmuje szeroki wachlarz zagadnień, od czysto fachowych spraw rolniczych, związanych z uprawą roli, hodowlą, motoryzacją rolnictwa, upełnieniem gospodarstw karłowatych, czy też warunkami skupu zboża, poprzez budzenie świadomości, samodzielności i aktywności społecznej chłopów, poświęcenie uwagi partiom politycznym i organizacjom młodzieżowym, do omówienia relacji inteligencja — chłop i związanych z tym zagadnień literackich. Dużo pisał o sytuacji międzynarodowej, analizował zagraniczną politykę Polski. Odrębne miejsce zajmuje publicystyka okresu okupacji.

Uprawiana przez autora *W Grzmiącej* publicystyka posiada znamię publicystyki dziennikarskiej; podpisując się zarówno własnym nazwiskiem jak i pseudonimami: Bartłomiej Zarychta, Dziadek z Bidulińska, Sałas, Wasz Sałas, dziadek, Maciej Sałas, J. Stanisławski czy Brzeziński, pisywał w „Wyzwoleniu”, „Wyzwoleniu Ludu”, lubelskiej „Samopomocy Chłopskiej”, „Chłopskim Życiu”, „Woli Ludu”, „Trybunie Chłopskiej”, „Zielonym Sztandarze” i w innych pismach ludowych.

Ciągłość ukazywania się prasy ludowej z jednej strony, periodyczność zaś poszczególnych czasopism z drugiej stanowi o trwałości oddziaływania publicystyki Kowalskiego, co powoduje, że treść materiałów wzajemnie się uzupełnia, koryguje i wspiera.

Fakt, iż pisma Kowalskiego prawie wyłącznie ukazywały się w prasie ruchu ludowego zmusza do zastanowienia się nad rolą prasy w tym ruchu oraz nad funkcjami prasy partyjnej, jako że ułatwi nam to uchwycenie funkcjonalności publicystyki Kowalskiego, możliwości jej doraźnego oddziaływania.

Siła prasy tkwi w możliwościach dotarcia wszędzie, w łatwości przenikania, w zdolności do wytworzenia specyficznej atmosfery społecznej. Socjologowie podkreślają szczególną sugestywność, jaką słowo drukowane wywiera na chłopą, tradycyjnie niejako je respektującego<sup>13</sup>. Polityczne partie chłopskie skłaniające się w pierwszych latach dwudziestolecia ku profilowi parlamentarnemu, w latach trzydziestych zmieniły metody działania, przystosowując się do walki masowej, co spowodowało konieczność

<sup>13</sup> T. Szczurkiewicz, *Rasa, środowisko, rodzina. Szkice socjologiczne*, Warszawa—Poznań 1938, R. VI: *Wpływ prasy codziennej*, s. 180—203.

oparcia się o aktywistów terenowych. W realizacji tego zamierzenia znaczne usługi oddać mogła prasa, z czego działacze zdawali sobie sprawę<sup>14</sup>, jednakże istniała ciągła, z różnych zresztą przyczyn wynikająca, dysproporcja między ilością członków partii, a ilością egzemplarzy partyjnych pism<sup>15</sup>. Niskie w porównaniu z zasięgiem partii nakłady rekompensowane były przez różne wykształcone wcześniej formy czytelnictwa, wśród których przeważało czytanie w grupach bądź też wzajemne wypożyczanie sobie prasy (który to zwyczaj utrzymuje się również obecnie<sup>16</sup>). W ten sposób krąg odbiorców prasy chłopskiej ulegał znacznemu rozszerzeniu.

Celem politycznej prasy ludowej była w pierwszym rzędzie intensyfikacja działalności partii, dopiero potem szło o jej rozwój ilościowy. Pisma partyjne z reguły przynosiły artykuły i korespondencje przeznaczone dla czytelników zaangażowanych w działalność polityczną, których treść oddziaływała mobilizująco, wpływała na kierunki zainteresowań czytelników. Prasa owa nie przybrała nigdy charakteru prasy masowej, mimo istnienia wielusettyśecznej rzeszy potencjalnych odbiorców, w czym przeszkodziło jej szereg czynników: polityczne rozbitcie ruchu ludowego, trudna sytuacja gospodarcza wsi po wielkim kryzysie, niski poziom czytelnictwa na wsi, reglamentacyjna działalność administracji państwowej<sup>17</sup>, wreszcie zaś ograniczone możliwości finansowe władz partyjnych.

Trudno w tym miejscu ustosunkowywać się do artykułów Kowalskiego o tematyce ekonomicznej; podkreślając jedynie ich czołowe miejsce wśród innych wypowiedzi publicystycznych autora *Chłopów z Marchat* oraz pasję i autentyczność, skoncentrować wypadnie uwagę na tej części publicystyki Kowalskiego, której przedmiotem jest polityka i sprawy literatury. W odróżnieniu od publikacji o treści ekonomicznej, wypowiedzi dotyczące literatury adresowane były do szerszego kręgu odbiorców, głównie zaś inteligencji. Ścisła współpraca Władysława Kowalskiego z „Epoką” w latach 1936—1938 jest tego wyraźnym potwierdzeniem. Za-

<sup>14</sup> W. Kowalski, *Przestańmy narzekać, a weźmy się do roboty*, „Wyzwolenie” 1923, nr 16; *Bez gazety nie ma organizacji*, „Piast Wielkopolski” 1932, nr 37; S. Mikołajczyk, *Zaopatrzyć w broń oświaty armię chłopską*, „Gazeta Grudziądzka” 1933, nr 149.

<sup>15</sup> A. Paczkowski, *Rola prasy w działalności masowej SL (1931—1939)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. VI (1967), z. 1, s. 79—104.

<sup>16</sup> A. Olszewska-Krukowa, W. Makarczyk, *Publiczność prasowa w społeczności wiejskiej*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1965, nr 4, s. 35—53.

<sup>17</sup> M. Pietrzak, *Prasa chłopska w latach 1926—1939 w świetle konfiskat prasowych*, „Wiś Współczesna” 1958, nr 6, s. 102—117; nr 7, s. 158—174.

gadnienia literackie, bardzo zresztą konkretne, pojawiły się w publicystyce Kowalskiego w połowie lat trzydziestych, gdy miał za sobą już pewne w tej dziedzinie dokonania i gdy aktywnie uczestniczył w działalności grupy literackiej „Przedmieście”. Zagadnienia te zajmują w systemie społeczno-politycznych poglądów Kowalskiego określone miejsce, ocena społecznych funkcji literatury wynika w prostej linii z politycznych zapatrywań. Zawarte są one właściwie w całym publicystycznym dorobku, choć najzwężej wyłożył je Kowalski w artykule sprzeciwiającym się wystąpieniom Jana Dąbskiego, prezesa Klubu Poselskiego PSL „Wyzwolenie — Jedność Ludowa”, uprzednio zaś sekretarza generalnego PSL „Piast”, pełniącego w międzywojennej Polsce również funkcje państwowe. Pisał:

Ponieważ [...] są przeciwności społeczno-klasowe, więc ludzie łączą się, piszą programy i walkę toczą o równowagę, a lud pracujący toczy w tym wypadku walkę o zupełną przewagę i władzę swoją i słuszność ma, bo jest go większość olbrzymia i w dodatku on tworzy pracą bogactwo, a jest pokrzywdzony. [...] To, że w Sejmie stawiają wnioski różne, z których nic nie wychodzi, to przecież nie żadna walka. [...] Walkę toczymy nie o ochłapy i dorywczą pomoc jak nieszczęście przyjdzie, ale o władzę, o kierowanie pracą swoją w myśl swoich potrzeb, o sprawiedliwy zysk z tej pracy, o podział sprawiedliwy całego dorobku ludu bez obdzielania tym dorobkiem zbytecznych nierobów. To jest właściwy cel polityki ludu. Lecz stronnictwa ugody nie politykę prowadzą, a szachrowanie i to szachrowanie wielce szkodliwe i brzydkie, bo wiedzą oni dokładnie o tych przeciwnościach między ludem i burżuazją, wiedzą oni, że te ochłapy, co to się oni o nie tak mocno upominają, nic a nic położenia chłopskiego nie zmieniają, a mimo to bez końca w koło i w koło szachrują i kręcą mało świadomym chłopem, nie rozumiejącym tego, że byt jego i poprawa losu zależy nie od wytargowania takiego czy innego ochłapu, ale od zmiany całej polityki gospodarczej, a do tego potrzeba rządów klasy pracującej, rządu chłopsko-robotniczego<sup>18</sup>.

Poglądy te przypominał i uzupełniał w kolejnych wystąpieniach<sup>19</sup>. Mniej systematycznie, ale za to bardziej konkretnie wypowiadał opinie polityczne, gdy pisał o działalności różnych partii politycznych (zwłaszcza ludowych), o wyborach i pracy Sejmu, o działalności organizacji młodzieży wiejskiej, gdy wskazywał na nieprawidłowości w relacji między inteligencją a chłopstwem.

Zagadnieniom literackim Władysław Kowalski nie poświęcił osobnych rozważań. Sprawy literatury, jej udziału i znaczenia w kształtowaniu światopoglądu i opinii publicznej pojawiały się

<sup>18</sup> W. Kowalski, *Nie polityka, a szachrowanie*, „Samopomoc Chłopska” 1928, nr 22.

<sup>19</sup> Zob. np. artykuły Kowalskiego: *Którędy droga?...*, „Samopomoc Chłopska” z 24 VI 1929; *Zmierzch oszustów, tamże* z 20 X 1929; *Dotrzymać kroku*, „Chłopskie Życie” z 23 X 1930; *O słuszne stanowisko*, „Wola Ludu” z 20 V 1944; *O co walczymy*, „Niwa” z 15 VII 1944.



najczęściej przy okazji rozpatrywania umysłowości polskiej. Pisze o nich Kowalski właściwie tylko na łamach „Epoki”, jednego z dwu tygodników (obok „Kobiety Współczesnej”), w których najczęściej występowałi członkowie Zespołu Literackiego „Przedmieście”. Prócz kontaktów z kolegami po piórze z „Przedmieścia” pewne znaczenie dla rozwoju publicystyki Kowalskiego posiadają żywe kontakty z intelektualistami reprezentującymi lewicę społeczną, w ich gronie z Janem Hemplem (on to namówił Kowalskiego do zajęcia się literaturą), Wincentym Rzymowskim, Henrykiem Lukrecem, Marcelim Handelsmanem, Ireną Kosmowską, Alfredem Fiderkiewiczem, Edwardem Baranowiczem, Teodorem Duraczem, Julianem Rydygierem. Intensywnej działalności politycznej, publicystycznej i literackiej towarzyszy stała praca nad sobą uwidaczniająca się zwłaszcza w szybko wzrastającym odczytaniu Kowalskiego (w okresie współpracy z „Epoką” czytał między innymi dzieła Maurycego Mochnackiego, Stanisława Brzozowskiego, Ludwika Krzywickiego, Jana Stanisława Bystronia, Honoriusza Balzaka, Wacława Berenta, śledził także systematycznie nowości literackie).

Programowe założenia „Przedmieścia”<sup>20</sup> zaważyły w znacznej mierze na literackiej świadomości późniejszego ministra kultury. Ten zbiorowy warsztat pisarski, drogą tworczej współpracy poszczególnych członków usiłujący „wywalczyć” odrębne metody obserwacji artystycznej wywarł duży wpływ na Kowalskiego (znamienne są tu kolejne zebrania Zespołu); chłopski pisarz nie zmieścił się jednak w formułach głoszonych przez „Przedmieście”, z których podstawowa sprowadzała dzieło literackie do „poziomu badania społecznego”, dla Kowalskiego dzieło literackie zawsze było środkiem walki politycznej. „Książki moje powstawały w określonym celu i ukazywały obraz rzeczywistości miał służyć sprawie walki — wspominał po latach — dlatego, aby prawda o rzeczywistości przemówiła do czytelnika, wydawało mi się konieczne przewycięzać w jego pamięci fałszywe lub zniekształcone obrazy wsi podawane w dotychczasowej literaturze. Była to swoistego rodzaju polemika literacka, podejmowałem ją świadomie”<sup>21</sup>.

Przypomnijmy: najlepszy utwór literacki Kowalskiego — *W Grzmiącej* — napisany został w trakcie przynależności do grupy i ukazał się jako jedna z dziewięciu pozycji sygnowanych „firmowym” nadrukiem: Zespół Literacki „Przedmieście”.

<sup>20</sup> Por. J. Kornacki, *Cele „Przedmieścia”, „Epoka”* 1933, nr 45, s. 11—12; H. Kraheńska, *Przedmowa [do:] Przedmieście*, Warszawa 1934, s. V—XI.

<sup>21</sup> Michalski, *op. cit.*, s. 5.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że decydując się na poruszenie w swojej publicystyce zagadnień literackich, a mówiąc ściślej roli literatury w społeczeństwie, uczynił to Kowalski jako dojrzały pisarz, mający poza sobą niebagatelne osiągnięcie artystyczne (o walorach *W Grzmiącej* świadczy między innymi rezonans, jaki wywołało pojawienie się powieści; jej ukazanie się kwitowali: Bolesław Dudziński, Jan Lorentowicz, Tadeusz Sinko, Halina Górską, Emil Breiter, Juliusz Kaden-Bandrowski, Ignacy Fik, Stanisław Baczyński). Przeważający u pisarzy samouków, rekrutujących się zarówno ze środowiska chłopskiego jak i robotniczego, moment późnego debiutu literackiego, poprzedzony bardzo wczesnym zazwyczaj startem życiowym i stosunkowo szybką inicjacją polityczną, jest w przypadku Kowalskiego istotny o tyle, że z jednej strony świadczy o dojrzewaniu przekonania, iż przełożenie publicystycznych racji na język beletrystyki zbliży je do czytelnika, z drugiej zaś odzwierciedla organizowanie i stopniowy rozwój warsztatu pisarskiego.

Władysław Kowalski występuje przeciwko bezwładowi myśli polskiej, zajmującej się chłopem i wsią, przeciwko ciężącej nad umysłowością polską tradycji szlacheckiej, przeciwstawia się wszelkim próbom celowego ubożenia chłopskiego ducha, „wciskania chłopu kultury kantyczki”. Sprawa chłopska jest dla Kowalskiego probierzem wszelkich innych zagadnień, staje się również podstawowym kryterium w ocenie współczesnej mu umysłowości polskiej, gdy konstatuje „zabijającą lekkomyślność i lenistwo umysłów w Polsce”, wyrażające się przede wszystkim abstrakcyjną postawą wobec chłopów. Dotychczasowe dokonania literatury o chłopie uważa za bardzo stronnice, stanowiące czułościową wersję szlachecką, przedstawiające chłopów godnych współczucia, głupich, dziwnych i egzotycznych, w najlepszym zaś razie „krzepkich” (Reymontowski Boryna). Wytworzył się bowiem w literaturze o tematyce wiejskiej pewien stereotyp i pisarze operują „sztucznym wyobrażeniem, które wytworzono z dawien dawna na użytek warstw uprzywilejowanych, a od wieków na pracy chłopów żerujących, jako na podścielisku, z którego wyrasta cały niemal gmach dotychczasowej cywilizacji”<sup>22</sup>. Stan taki — twierdził Kowalski — utrzymywał się w dwudziestoleciu, bowiem młoda literatura „przybrana w problematykę socjalną” uprawiała „cymbalistykę o chłopach dla uciechy gawiedzi”. Pisarzom zajmującym się chłopem zarzucał Kowalski nieznamość psychologii mas chłopskich. Nie znaczyło to wcale, że tylko chłopci mają o sobie pisać. Stawiał przykład Prusa, zwłaszcza zaś Balzaka, w któ-

<sup>22</sup> W. Kowalski, *Chłop w jarzmie mitologii*, „Epoka” 1936, nr 10.

rego powieściach występuje „chłop-buntownik, chłop-przebieglec”. Cała dotychczasowa literatura mitologizowała chłopą, stanowiła „ucieczkę od rzeczywistości, ucieczkę od chłopą i jego prawdy”. Jedyńm wyjściem z tej sytuacji jest rychły nawrót do rzeczywistości.

Wypowiedział się — jako publicysta „Epoki” — o Polskiej Akademii Literatury<sup>23</sup>, krytykując instytucję mającą przewodniczyć polskiemu życiu literackiemu za jej inercję, za niedostrzeganie zmian zachodzących w społeczeństwie polskim.

Wyrażane w wystąpieniach publicystycznych poglądy na społeczną rolę literatury uzupełniał Kowalski praktyką twórczą. Stanisław Baczyński pisząc w końcu dwudziestolecia o współczesnej powieści polskiej<sup>24</sup>, omówienie dynamicznego znaczenia literatury, polegającego na rozszerzeniu samowiedzy oraz kształtowaniu świadomości zbiorowej klas i grup społecznych, ilustrował nie bez przyczyny powieściami *W Grzmiącej* i *Rodzina Mianowskich*.

Nietrudno zauważyć różnicę między przystępnością artykułów Kowalskiego, publikowanych w pismach chłopskich a artykułami ogłaszanyimi w „Epoce”. W pierwszym przypadku adresatami byli chłop, w drugim — zwracał się przede wszystkim do inteligencji. Stąd ewidentna różnica w stopniu pogłębienia tematu i w rodzaju argumentacji. Właściwa natomiast całej twórczości publicystycznej Kowalskiego jest pasja, płynąca z przekonania o słuszności i potrzebie własnego działania. Konsekwencją politycznej żarliwości Kowalskiego jest ostrzejsze dostrzeganie zjawisk, bardziej wyraziste określanie ich przyczyn i następstw.

Dążąc do oceny publicystyki Władysława Kowalskiego uzmysłowić sobie należy zwłaszcza hierarchię poruszanych w niej problemów w całokształcie aktualnych zjawisk społecznych, zastanowić się nad istotną potrzebą zajęcia się tymi właśnie zagadnieniami oraz sprawdzić realność wysuwanych w niej postulatów. Jeśli tak rozumiane kryterium rozszerzymy o element osobistego zaangażowania autora — wysoko przyjdzie ocenić publicystyczne dokonania Kowalskiego. Zważywszy jednak na konkretność publicystyki i jej ścisły związek z określonym okresem historycznym stwierdzić trzeba, że dokonania Władysława Kowalskiego w tym zakresie posiadają obecnie znaczenie już tylko historyczne i wykorzystane mogą być głównie jako źródło dokładniejszego poznania pewnego wycinka ruchu ludowego czy też stanu świadomości literackiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

<sup>23</sup> Tenże, *Akademicy literatury: ludzie godni lepszej doli*, tamże, 1937, nr 21.

<sup>24</sup> S. Baczyński, *Rzeczywistość i fikcja. (Współczesna powieść polska)*, Warszawa 1939.